

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwającym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Rząd Bluma podał się do dymisji

na nocnym posiedzeniu rady gabinetowej po całodziennym walce o pełnomocnictwa

PARYŻ, 21.6. Dziś o godz. 2 i pół po północy premier Blum udał się do prezydenta Republiki, aby złożyć swoją dymisję. Wskazywano na podanie się do dymisji zapadła na posiedzeniu rady gabinetowej o godz. 30 po północy.

PARYŻ, 21.6. Podanie się rządu Bluma do dymisji poprzedziły wypadki następujące:

Przez cały dzień, aż do późnej nocy w dniach parlamentarnych obradowano w sprawie pełnomocnictw. Sytuacja zmieniała się niemal z godziny na godzinę. Rząd wykazywał dużą ustępliwość, większość jednak komisji senackiej była nieustępliwa.

Wczoraj rozpoczęło się wreszcie odroczone trzykrotnie posiedzenie senatu. Komisja senacka przedłożyła projekt ustawy o pełnomocnictwach, zgodny ze wszystkimi zastrzeżeniami, wysuwanymi w przedmowa dnia przez senat.

Stanowiska rządu bronili ministrowie: Ansoms Caillaux, a następnie premier Blum. Oświadczyli oni, że nie mogą przyjąć propozycji senatu. Premier Blum podał w swym przemówieniu, że większość Izby Deputowanych, która wyszła z wyborów jest po jego stronie, czuje się wolę całego kraju po swej stronie.

W głosowaniu senat odrzucił zaproponowany przez rząd kompromisowy projekt ustawy 198 głosami przeciw 82.

Po ogłoszeniu tego rezultatu obrady senatu odroczone do godz. 1 m. 30 w nocy Blum wówczas zwołał rząd swój na nadzwyczajne i po godzinnych burzliwych obradach postanowił zgłosić dymisję.

Przed udaniem się do pałacu Elizejskiego Blum przyjął o godz. 2 m. 35 dzień w nocy, którym złożył dłuższe oświadczenie, wyrażając powody dymisji, wyrażając podziękowanie większości izby deputowanych i zwolennikom rządu w senacie oraz wzywając swych przyjaciół politycznych i zwolenników do zachowania absolutnego spokoju i zimnej krwi.

O godz. 3-ej w nocy Blum na czele całego gabinetu przybył do pałacu Elizejskiego, gdzie został przyjęty przez prezydenta Lebruna, na którego ręce złożył dymisję rządu.

Prezydent dymisję przyjął, powierzając Blumowi prowadzenie spraw bieżących.

O godz. 3 min. 15 ministrowie opuścili pałac Elizejski, pozostał jedynie Chauteemps, który konferował z prezydentem Lebrunem aż do godziny 5-ej rano.

Chauteemps następcą Bluma?

W międzyczasie o godz. 3 m. 30 przybył do pałacu Elizejskiego przewodniczący senatu Jeanneney, który opuścił pałac w pięć minut później, po czym przybył przewodniczący izby deputowanych Herriot, który konferował z prezydentem Republiki około pół godziny.

Wedle powszechnych przypuszczeń prezydent Lebrun nie będzie odbywał tak jak

zazwyczaj narad z przewodcami zasadniczych ugrupowań parlamentarnych, lecz od dzisiejszego rana rozpoczęły rozmowy z osobistością polityczną której powierzy misję tworzenia nowego gabinetu.

Wedle agencji Havasa powszechna opinia wskazuje w danym wypadku na Chauvempsa, który opuszczając o godz. 5 rano pałac Elizejski powrócił się od wszelkich oświadczeń.

PARYŻ 21-6 Posiedzenie izby deputowanych wznowiono o g. 2 m. 30 w nocy. Przewodniczący Herriot oświadczył, iż rząd nie zamierza domagać się kontynuowania debat nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. Posiedzenie natychmiast przerwano w absolutnym spokoju.

O godz. 2 m. 35 zebrał się senat który natychmiast zawiesił obrady. Przewodniczący ma zawiadomić o terminie następnego posiedzenia.

PARYŻ 21-6 Natychmiast po zamknięciu posiedzenia izby deputowanych zebrała się socjalistyczna grupa parlamentarna która jednogłośnie uchwaliła rezolucję, potępiającą senat, usprawiedliwiającą stanowisko rządu Bluma oraz wyrażającą ustępowanie gabinetowi wdzięczność i uznanie. Rezolucja kończy się pogrozkami pod adresem „oligarchji finansowej i reakcji“

Z burzami w zawody

o prymat w lotnictwie balonowym

BRUKSELA 21-6 Wczoraj odbył się start balonów do zawodów o puchar Gordon Bennetta. Na lotnisko mimo niepomyślnej pogody przybyły tłumy publiczności, która żywo interesowała się zawodami.

Start odbył się w obecności brata królewskiego ks Karola.

Jako pierwszy wystartował polski balon „Polonia II“ z załogą kpt. Antoni Janusz i Leszek Krzyszkowski.

Balony wystartowały w niepomyślnych warunkach atmosferycznych.

Nad Brukselą panowała silna depresja, tzw. antycyklon, może spowodować, że balony zostaną przez wiatr skierowane w różne strony.

Ponieważ druga połowa czerwca obfituje w Belgii w gwałtowne burze przeto piloci szwajcarscy zaproponowali odłożenie tych zawodów na okres późniejszy. Aero klub belgijski przeciwstawił się jednak tej propozycji.

Na wysokości 2000 metrów było 5 st. mrozu a na 6400 m. mrozy dochodzą do 30 stopni. Niektórzy piloci zamierzają się wznieść na wysokość 6500 m. wielkie jednak mrozy mogą uniemożliwić im lot.

Słynny lotnik belgijski Demuyter oświadczył na chwilę przed startem że o ile balonom nie uda się wydosłać się z antycyklonu będą one rozsiane w najróżniejsze strony i lądować będą nad Europą środkową, nad Atlantykiem lub w stronę Hiszpanii.

Kpt. Janusz i inż. Krzyszkowski oświadczył że przypuszczalnie polecą w kierunku Francji natomiast kpt. Burzyński i por. Kobylański załoga LOPP spodziewa się lądować w kierunku Rumunii a kpt. Hynek z inż. Janikiem w kierunku Jugosławii.

Mimo burzy start wszystkich balonów odbył się w zupełnym porządku. Balon Demuytera „Belgica“ który w sobotę pękł przy napełnianiu gazem został naprawiony i wystartował bez trudności.

Polacy spokojni

BRUKSELA 21-6 Chaos panujący w atmosferze odbił się na nerwach pilotów co sprawiło, że start pilotów belgijskich i szwajcarskich nastąpił wśród wyraźnego przygnębienia aeronautów.

Nawet pięciokrotny zwycięzca w tych zawodach Demuyter nie krył bynajmniej swego zdenerwowania.

Kpt. Hynek zebrałszy dookoła siebie pozostałych pilotów opowiadał im anegdotki. Humoru jego nie zepsuła nawet wiadomość że pilot belgijski Gheude który wystartował na balonie „Pilot“ wylądował po kilkunastu minutach o 5 klm od Brukseli oświadczył że w kilka minut po starcie znalazł się w obrębie burzy i czuł wyraźnie jak jeżyły mu się włosy na głowie pod wpływem elektryczności.

Bilbao pod nowymi rządami

W mieście spokój i radość

WILBAO 21-6 W zajętej przez wojska powstańcze Bilbao panuje całkowity spokój. Ludność manifestuje swą radość.

Członkowie gwardii cywilnej którzy na początku wojny domowej zostali rozbrojeni przez wojska czerwone otrzymali broń i zaczęli pełnić straż przed budynkami publicznymi. Gubernatorem cywilnym prowincji baskijskiej mianowany został Miguet Ganuza Deiriego.

LONDYN 21-6 Reuter donosi z Santander, że tamtejszy gubernator kategorycznie zaprzecza jakoby Bilbao było całkowicie zajęte przez powstańców.

Gubernator oświadcza, iż wojska rządowe nadal stawiają zaciekły opór na prawym brzegu Nervion.

Gratulacje Hitlera dla gen. Franco

BERLIN 21-6 Między kanclerzem Hitlerem a gen. Franco wymienione zostały telegramy gratulacyjne z powodu zajęcia Bilbao.

Niemcy prą do odwetu

za zaatakowanie krążownika „Leipzig“

BERLIN 21-6 Zatakowanie krążownika „Leipzig“ przez czerwoną flotę hiszpańską wywołało w całym Niemczech wzburzenie opinii publicznej, która dąży do wymierzenia samej sobie sprawiedliwości, gdyby akcja komitetu nieinterwencji nie zadowolila Rzeszy. Dziś zapaść ma

w tej sprawie ostateczna decyzja. Formy ewentualnej samodzielnej akcji niemieckiej trzymane są w tajemnicy. Nie jest więc wykluczone że akcja odwetowa przybrać może formy podobne do zbombardowania portu Almeria.

Niemiecka wyprawa naukowa zginęła pod lawiną w Himalajach

SIMLA 21-6 Niemiecka wyprawa naukowa która zamierzała zdobyć szczyt Nanga Parbat w Himalajach została zasypana przez lawinę.

Siemiu uczestników wyprawy oraz 9 tragarzy poniosło śmierć. Ocalał tylko kierownik ekspedycji dr. Karol Wien i jego pomocnik.

Sprawozdanie

działalności Oddziału Z. P. O. K. w Piotrkowie za rok 1936-37

dnia 7 maja roku 1937 odbyło się Zebranie Oddziału Z.P.O.K. w Piotrkowie, z udziałem delegatki z Łodzi, p. Krawczyńskiej.

Prace nad realizowaniem ideologii bywają prowadzone przez poszczególne referaty.

Referat Wychowania Polityczno-Obywatelskiego urządzał wieczory dyskusyjno-wiedzy. Wieczory dyskusyjne były poświęcone następującym zagadnieniom:

Projektowi deklaracji ideowej Z.P.O.K. oraz zagadnieniu jak wzmocnić wewnętrznie naszą organizację.

Obowiązki członkiń, konieczność zapoznania się z zagadnieniami gospodarki Państwa, oraz podjęcia akcji propagandowej w kierunku przygotowania kobiet do obrony kraju.

Ruch Niepodległościowy na terenie Piotrkowa.

Finanse Polskie. Stan finansowy Oddziału.

W wrześniu Referat będzie prowadził prace praktycznego przygotowania do obrony kraju.

Przewodniczącą Referatu jest p. Cieszkowska. Odczyty wygłosili p.p. Żółtowska, Grabowska i poseł Drawa. Świetlica prowadzona dla dziewcząt od 14 lat. Świetliczanek jest 44. Zajęcia świetlicowe odbywają się 5 razy w tygodniu. Program świetlicy obejmuje pogadanki z zakresu wychowania obywatelskiego, spraw kobiecych, higieny, literatury. Ponadto mają zajęcia: śpiew, wychowanie fizyczne, gry, Podstawy, oraz przysposobienie wojskowe do obrony kraju. Biblioteczka świetlicy posiada 331 książek.

Świetlica obchodziła uroczystości Święta Niepodległości (połączona z towarzyską matką), Święto Morza, Święto Mundu i inne. W okresie świąt Bożego Narodzenia miały świetliczanki wspólną choinkę, w okresie karnawału zabawę tanecz-

jak również niezbędną higienę matek w okresie przed i po urodzeniu dziecka.

Zarząd Referatu odbył 6 zebrań. Poruszone na nich, a następnie zrealizowano następujące sprawy: urządzenie znaczka na cele Stacji, przyjmowanie dzieci na Stację oraz złożenie sprawozdania higienistki i doktora, urządzenie gwiazdki dla dzieci starszych, zbiórka i rozdzielanie Stacji, dożywianie dzieci starszych, zbiórka i rozdzielanie odzieży, dyżury i sprawy materialne Stacji.

Ze zbiórki odzieżowej obdarowano 16 rodzin, otrzymały one 50 szt. odzieży. Wydano kuponów żywnościowych na 95 zł. Odzież i kupony odzieżowe także i doradne zapomogi udzielono po uprzednim sprawdzeniu stanu materialnego rodzin.

Referat prowadził do końca roku szkolnego 1936 dożywianie dzieci w Bykach i Gorzkowicach. Korzystało z dożywiania 70 dzieci. Udało się uzyskać dzięki staraniom Referatu fundusze z Komitetu Niesienia Pomocy Dzieciom i Młodzieży na dożywianie dzieci w Gorzkowicach, Rozpry, Belchatowie. Dzieci starsze Referat dożywia w liczbie 35 w lokalu Stacji przy ul. Pierackiego 3. Referat urządzał kolonie letnie, wypoczynkowe dla 33 dziewczynek w Sulejowie przez 28 dni. Koszt ich wyniósł zł. 1.056,94. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadzona przez Referat, przeznaczona jest dla dzieci do lat trzech bez różnicy wyznania. Stacja jest czynna raz w tygodniu od godz. 9-ej do 10-ej rano w każdy czwartek. Kuchnia mleczna na Stacji wydaje mieszanki codziennie od 9-ej do 11-ej.

Ruch dzieci był zmienny. Pozostało za pisanych na następny rok 97 dzieci. — Z kuchni mlecznej korzystało miesięcznie średnio 25-ro. W ciągu roku wydano — 2.959,500 litrów, 11.111 porcji mieszanki odżywczych i leczniczych, oraz 22 porcje

tranu. W okresie sprawozdawczym wygłoszono pogadanki dla matek, odbyło się ich 14.

Referat Gospodarczy urządzał herbatki dla podtrzymania życia towarzyskiego i dbał o estetykę lokalu Oddziału ZPOK. Referentką jest p. Pańska Ewa.

Referat Finansowy: referentką była p. Janina Przepięciowa. Ze składek członkowskich wpłynęło zł. 418,30; z imprez zebrano zł. 196,47. W rozchodach suma zł. 3.747,85 wydana na dożywianie przez Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem świadczy wymownie o tym, że wysiłki Oddziału skierują się dla zapewnienia troskliwej opieki dziecku od pierwszej chwili jego życia.

Referat prasowy wydał 3 komunikaty prasowe, celem zapoznawania członkiń z pracami referatów, oraz regulował prenumeratę pism i wydawnictw związkowych „Prostej Drogi“ i „Pracy Obywatelskiej“.

Zarząd kierował pracą Referatów.

Sprawy związane z działalnością organizacji omawiano na zebraniach, których odbyło się 36. Zebrań ogólnych było 6.

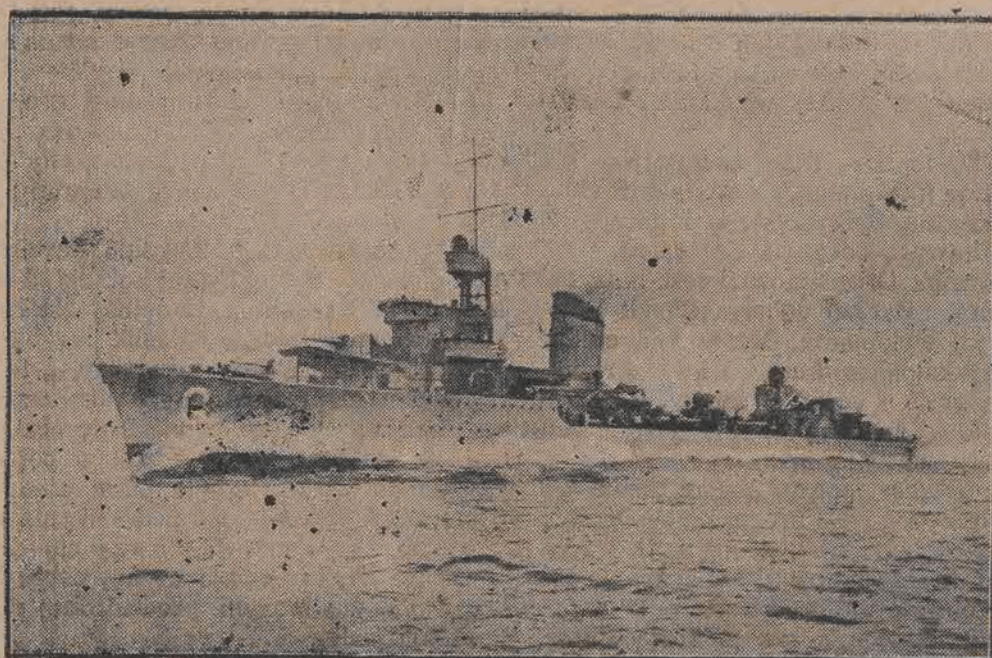
Zarząd reprezentował Oddział we wszystkich uroczystościach narodowych i państwowych, oraz na zjazdach organizacji i referatów.

W skład Zarządu na rok 1937-38 weszły następujące panie:

Wanda Cieszkowska, Janina Przepięciowa, Kazimiera Dratwina, Irena Górka, Maria Stiasnowa, J. Nowicka, Helena Krawczykowska, Maria Nakonieczna, Ewa Pańska, Maria Kuczyńska i Janina Młarczyńska.

Penieważ pracy jest dużo, Zarząd ma zamiar dobrać do członkiń od września.

REFERENTKA PRASOWA:
J. MŁARCZYŃSKA.



Nowy nasz kontrtorpedowiec ORP „Grom”

Krwawa bójka o względy pięknej tancerki

Ofiara rozprawy dogorywa w szpitalu

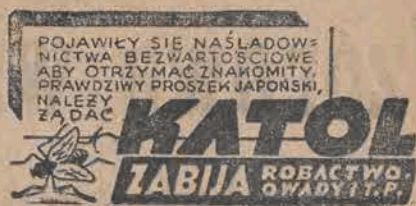
W ubiegłą niedzielę w folwarku Goleśże tejże gminy urządono zabawę taneczną w której wzięli udział robotnicy folwarczni i służba dworska

Na zabawie około północy wybuchł spór pomiędzy kilku młodymi o względy pięknej tancerki. Sprzeczka rychło zamieniła się w krwawą bójkę w czasie której na 26-letniego Józefa Różgę z folwarku Goleśże rzucili się dwaj robotnicy folwarczni Franciszek Łaski i Franciszek Skó-

łański: i którzy kamieniami zaczęli bić swego przeciwnika aż do utraty przytomności.

Nieprzytomnego Różgę w stanie ciężkim przewieziono niezwłocznie do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie gdzie walczy ze śmiercią.

Obu krewkich parobczaków pociągnięto do odpowiedzialności karnej, zatrzymując ich do dyspozycji władz sądowno śledczych.



Tydzień Morza

Zapowiedziany w roku bieżącym Tydzień Morza odbędzie się ściśle według zapowiedzianego programu. Jedyne uroczystości w Gdyni zostają przełożone na 11 lipca r.b. a to w związku z przyjazdem do Polski króla rumuńskiego. Komitet Tygodnia Morza w Piotrkowie działa sprężysto pod kierunkiem przewodniczących poszczególnych sekcji na czele z prezesem Leona Jasińskim.

Pełny program uroczystości lokalnych, które jak wiadomo będą podzielone na: piotrkowskie i sulejowskie zostanie już w tych dniach ogłoszony przez Komitet.

Dziś apelujemy tylko do mieszkańców Piotrkowa o zaopatrywanie się w materiały dekoracyjne, który można już nabywać w biurze Ligi Morskiej i Kolonialnej przy ulicy Słowackiego 23 I piętro do godziny 13 telefon Nr. 14751

Dzisiaj jeszcze kupić można szczęśliwy los 60 I-kl. 29 lot, w Kolekturze Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie ul. Piłsudskiego 75, lub w oddziale tej kolektury w sklepie tytoniowym p. M. Szymańskiego (obok skł. apt. p. A. Balda) przy ul. Słowackiego 7.

Sieroty przynoszą szczęście.

Z. Z. Z. na Bugaju przystąpiło do O. Z. N.

W ub. niedzielę odbyło się ogólne zebranie ZZZ. na Bugaju Referat wygłosił mec Bronisław Owczarek Po ożywionej dyskusji przy entuzjastycznych oklaskach zapadła jednomyślna uchwała, mocą której postanowiono przystąpić do Obozu Zjednoczenia Narodowego w myśl hasła, rzucenych przez pułkownika Adama Kocę.

Zawieszenie w urzędowaniu

Komornik I rewiru Sądu Grodzkiego w Piotrkowie Józef Starzewski został zawieszony w urzędowaniu.

Zakład Mechaniczny
A. T. Schultz
w Piotrkowie Tryb., ul. Pereca Nr. 19

Wykonuje reperacje:

broni, maszyn drukarskich, wszelkich maszyn do szycia, pisania i in., rowerów, numeryatorów i t. d.

Roboty wodociągowe - kanalizacyjne

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA
W. Netzel
Piotrków Tryb., Piłsudskiego 41

przyjmuje do prania garderobę damską i męską oraz białą bieliznę.
Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

14-87

TAKSÓWKA elegancka

do wynajęcia na bliższe i dalsze tury.
Piotrków, Słowackiego 7., tel. 14-87.

Rumianek w każdej ilości kupuje Skład Apteczny P. Podgórskiego, Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 12

Sowiecki pawilon na wystawie paryskiej

(Korespondencja)

RYŻ, w czerwcu. tygodnie minęły od dnia otwarcia Paryskiej Wystawy w Paryżu. Znaczna część pawilonów jest jeszcze w stadium budowy, z pośród zaś tych, które otworzyły się podwoje dla publiczności, na szczególną uwagę zasługuje pawilon sowiecki. Jest on doskonałym odzwierciedleniem polityki panujących w ZSSR i chwyciła się tam w chwili obecnej reżimu. W tym natomiast nie potwierdził bombastycznych i szumnych zapowiedzi sowieckiej propagandy, obwieszczającej z dumą glorię i „cuda“ bolszewickich eksperymentów.

w kolorycie tkaniny ludowe z czasów przedwojennych.

Dawna sztuka ludowa rosyjska, stojąca na bardzo wysokim poziomie artystycznym zanikła jako zupełnie. Z wyrobów tkanych, rzeźbiarskich i metalowych pozostały niestety tylko wspomnienia. Pożycie piękna wśród ludu i indywidualizm twórczy zabity biurokratyzm sowiecki i monotonia kolektywizmu.

Specjalny dział na wystawie reprezentuje

tuja zdobycze sowieckich wypraw polarnych. I one jednakże nie mają charakteru ściśle naukowego. Obliczone jest wszystko pod kątem ewentualnych korzyści jakie w przyszłości mogą przynieść lodowate pola północy. Narazie są to jednakże abstrakcje i utopijne projekty sowieckich uczonych.

Bezbrzeżna nuda i pustka wieje z sal pawilonu sowieckiego na paryskiej wystawie. L.W.

MUSIMY PODWOIĆ SZEREGI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ!



Przed przyjazdem króla Karola pos. Arciszewski w Warszawie

Posel polski w Bukareszcie p. Arciszewski przybył do Warszawy celem wzięcia udziału w pracach przygotowawczych do wizyty króla Karola II w Polsce.

Niedoleństwo i nieład na kolejach sowieckich

MOSKWA 21-6 „Gudok“ w korespondencji z Ordzonikidze oburza się na pracowników tamtejszej kolei nazywając ich wrogami ludu, sabotażystami i dywersantami. Naczelniczy wydziałów politycznych nie tylko nie tępią tych elementów lecz występują w ich obronie. Praca na stacji Groźny jest tak zdeorganizowana że a ni jeden pociąg nie odchodzi według rozkładu.

Na kolei tej przeprowadzono masowe aresztowania wśród kolejarzy nie wyłączając naczelników stacji.

MOSKWA 21-6 „Gadok“ donosi że na kolei im Dzierżyńskiego między Kurskiem a Gorkiem zdarzają się często wypadki wadliwego ładowania pociągów towarowych, wskutek czego ładunki rozsypują się w drodze i powodują katastrofy z ofiarami ludzkimi. Jak np. 27 maja br. na odcinku Łazarewo — Żytowo podczas mijania się pociągu towarowego z pociągiem kurjerskim rozsypał się ładunek drzewa z pociągu towarowego wskutek czego 4 wagony pociągu kurjerskiego zostały uszkodzone. W innym wypadku wskutek rozpadnięcia się ładunku pociągu towarowego zabity został pomocnik maszynisty pociągu idącego naprzeciw. 10 br. wskutek wadliwego załadowania pociągu towarowego nastąpiła katastrofa pociągu idącego z przeciwnej strony.

MOSKWA 21-6 „Za industrializację“ donosi że wydobycie węgla w Zagłębiu Dońckim w okresie ostatnich 8-miu dni gwałtownie spadło wskutek pogorszenia się pracy i wzrostu liczby nieszczęśliwych wypadków.

Transport 1300 narzeczonych godzi się dobrowolnie na „posady“ nałożnic

Z Genui wypłynął niedawno do Abisynii włoski statek „Colombo“, wiozący transport „narzeczonych“, składający się z tysiąca trzystu dziewcząt. Jadą one, aby znaleźć mężów wśród stu pięćdziesięciotysięcznej rzeszy nieżonatych Włochów, którzy jako urzędnicy czy robotnicy znajdują się w Abisynii i którym w myśl zasad swoistego włoskiego rasizmu nie wolno żenić się z kobietami tubylczymi.

Propaganda faszystowska werbuje dziewczęta włoskie na wyjazd do Abisynii w celu wyszukania sobie męża, zapewniając, w razie niepomyślnego rezultatu tych poszukiwań, bezpłatny powrót do kraju. Nie wiemy w jaki sposób tam na miejscu odbywać się będzie ów dobór żon i mężów rozsianych po rozległych terenach podbitego kraju. Zapewne obmyślony zostanie jakiś sposób masowej prezentacji i poznania się przybyłych panien ze stęsknionymi samymi mężczyznami.

Faszyzm musi bić rekordy nawet w przyroście naturalnym ludności. Ale w

tych sposobach masowego zaspakajania zapotrzebowania na „kobiety“ dla pionierów faszystwu w Abisynii kryje się obrzydliwość tej wielkiej transakcji kolonialnej. Nie jest to, oczywiście, handel żywym towarem w znaczeniu potocznym; owe związki małżeńskie mają być usankcjonowane przeciw sakramentem. Lecz nie mniej jest to nieprawdopodobne poniżenie kobiety, sprowadzenie jej do „szczytnej“ roli kapłanki małżeńskiego łoża przy boku jakiegokolwiek mężczyzny.

Te dziewczęta włoskie, wysyłane masowo na poszukiwanie „narzeczonych“ i „mężów“ wśród nieznanym sobie mężczyznom, traktowane są przeciw jako nałożnice i nic więcej. Traktowane są przeciw tak, jak już nie wszędzie nawet na Wschodzie i nie u wszystkich narodów półcywilizowanych.

Zarówno we Włoszech jak i w Niemczech kobieta pozbawiona została tych praw ludzkich do godności człowieczeństwa, jakie zapewniła jej kultura i cywilizacja.

Kruszyński

34

Rozjaśnione mroki

Powieść

Wiele nam już zostawili, lecz to co trzeba uchronić od tego drugiego życia, jakim jest powódź. Kowal niech jutro zbada zapory na wałach. Gdyby zrobiły się zatory, to nam woda z Wisły zalać pola, więc trzeba zapory zamknąć i nie przepuścić wody z tej strony wału.

— Dobrze, proszę pana — rzekł kowal — stanał obok drzwi.

— Pan, — tu rzadca zwrócił się do serżanta, który nosił obecnie tylko tytularną nazwę, gdyż od wybuchu wojny oborego wiewilo zaledwie kilka krów tak, że nie mleka brakowało we dworze, a cóż o mowie o prowadzeniu tej wzorowej przedwojennej wytwórni serów szwabskich, pan uda się na folwark i przeładzi przygotowania na wypadek powodzi.

Spojrzał na zegar, co oznaczało, że już wszystkim powiedział. Wyszli, a rzadca nacisnął guzik dzwonka. Weszła pokojówka.

— Co porabia hrabina? — zapytał. — W łóżku, a panna Weronika jest u siebie na górze.

— Dziękuję. Po wyjściu pokojówki Perkowski poprawił krawat, podkreślił wazę, zgasił światło i wyszedł, kierując swe kroki na piętro. Tu lekko zapukał i nie czekając na zaproszenie, wszedł do pokoju Wero-

niki.

Był to jeden z gościnnych pokoi. Umieblowany antykami, lecz przystrojony przez Weronikę, robił całkiem miłe wrażenie. Przybycie Perkowskiego nie wwarło na nią większego wrażenia. Od kilku miesięcy wizyty te były na porządku dziennym. Nie mając towarzystwa, tak jedna, jak i druga strona, bardzo chętnie gwarzyli z sobą, początkowo przy spotkaniu na gumnie, spacerze, później przy stole, a teraz spowodu zimy, w jej pokoiku.

Przyjaźń ich stawała się z każdym dniem mocniejsza, trwalsza, a dziewczyny z kuchni już dawno przebakiwały do parobczaków, że rzadca to się miłuje z panną od dzieci.

Nie uszło to także uwagi hrabiny, lecz zadowolona była z pracy Perkowskiego, który w tych ciężkich czasach potrafił prowadzić gospodarstwo, a i Weronikę polubiła całym sercem, więc też nie wzbraiała tych załotów pod swoim dachem. Chciała nawet mówić z Weroniką o tych rzeczach, lecz tak jakoś schodziło, a zresztą nie miała ochoty ich płoszyć.

— Niech pan siada, panie Henryku, — prosiła Weronika.

— Przyszedłem się z panią pożegnać.

— A to co? Czy się pan wybiera na wojnę? — zapytała panna.

— Tym razem jeszcze nie, lecz gdy na-

dejdzie czas, to przywdzieję rogatywkę, chwycę do ręki broń i pójdę oddać życie, aby wyrwać nieszczęsną ziemię polską z rąk wrogów.

— Niekoniecznie trzeba zaraz życie oddać jak to pan powiedział. W walce nie muszą zaraz ginąć wszyscy. Jeżeli śmierć zabiera ludzi, to jedynie w tym celu, aby pozostałym pokazać drogę, że nie należy żałować i życia, aby osiągnąć cel walki. Myśmy do poświęceń bardzo skorzy. Zapalamy się i działamy odrazu, lecz gdy idzie o mrowczą, systematyczną pracę — niewielu trwa w niej. Szybko zniechęcamy się, opadają nam ręce, lub wchodzimy na drogę nieprawdopodobnych rozumowań, błądzimy po obłokach, apoteozujemy niektóre czyny, ronimy lzy, targamy siły, a obawiam się, że gdy przyjdzie godzina walki możemy być tak zmęczeni, rozbici, nieprzygotowani, że wiele czasu i sił stracimy nim uderzymy we właściwą stronę, która wezwie nas do ostatecznej a zwycięskiej walki.

— Ho, ho! Odkąd to panna Weronika tak bojowo usposobiona?

— Odkąd? Od tej chwili, kiedy zaczęłam rozumieć, że jestem dzieckiem niewoli, a jako takie nie mam prawa na głos i do wszystkich opowiadać tego co czuję w duszy, bo zaraz las bagnietów, dawniej rosyjskich, dziś austriackich lub pruskich widzę skierowany ku sobie.

Wnęć też, widzi pan, wiele myśli, projektów trzeba ukryć na dzień duszy, a tylko niektórym osobom odślonić można rąbek tajemnicy. Ja wierzę mocno, że ta krew polska, która się przelewa na polach bitew całej Europy, że te wysiłki młodzieży polskiej — nie pójdą na marne.

— Przecież nam już Austria i Prusy

dają kawałek ziemi?

— Eh! to nic nie jest. Czy pan sądzi, że choć jedno serce polskie raduje się z tego? Nie! Nikt o tym nie myśli i nikt nie wierzy w to, że nam państwa te oddadzą Polskę, lub oddadzą do własnej odbudowy. Już wiemy co oni nam dali. Marmarosz Sziget, Szczypiorne, żądają przysięgi na wierność im, a później dołożą kaganiec, kajdany, szkołę niemiecką... To wszystko co oni nam mogą dać. tego możemy być pewni, to nam już dają, tylko my jesteśmy zaślepieni i nie możemy tego zrozumieć. Niech pan weźmie choćby tego Chrobotka — on wierzy święcie w Austrię, dla niego niema bardziej kulturalnego i tolerancyjnego państwa, jak Austria.

Perkowski nie przypuszczał nigdy, że w tej młodej osobce tyle mieści się zapалу i zrozumienia dla sprawy. Wiedział, że często mówiła o Polsce przy stole, że nieraz wypowiadała bardzo śmiałe zdania, lecz sądził, że to po wpływie lektury. Był też niezmiernie rad z tego, że rozmowa zesłała na te tory. Często wpatrywał się w Weronikę. Zdrowy jej sąd imponował mu, co go też pociągało bardziej do niej. Kto wie, czy już dawno nie był w niej zakochany, lecz nie miał czasu na zbadanie samego siebie. Początkowo prowadził rozmowy z grzeczności, potem z nudów, teraz znów z powodu wolnych chwil — tak rozumował Henryk.

Od pewnego jednak czasu coś pociągało go coraz bardziej do Weroniki. Dziś już zaczął zdawać sobie sprawę z tego, że nie jest to już dla niego ta sama panna Weronika, — Znajomość przeobraziła się w przyjaźń, a ta znów zrodziła w jego sercu miłość. d.c.n.



Marynarze z łodzi podwodnej.

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET



z firmy „Moderne” Piotrków, Narutowicza 22 —
to najmiłsza pamiątka Twego życia

Zakład Ślusarsko-Kotlarski STEFAN BAĆKO

Piotrków Tryb., ul. Garncarska Nr. 5
(do wsi-ny)

Poleca
Urządzenia wod. ciągów i kanalizacji. Bandaże żelazne (kota) gumy do pojazdów konnych.

HOTEL Continental

WARSZAWA
Marszałkowska 84, tel. 95844
naprze iw dworca głównego
obok przystanek tramwajowy i autobusowy

POLECA
POKOJE JEDNO I DWU
OSOBOWE PO NISKIEJ
CENIE.

ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI OMEGA TISSOT



PIERŚCIONKI BRANZOŁETKI,
KOLCZYKI, OBRACZKI ŚLUB.

A. BRANDWAJN PIOTRKÓW SIERADZKA 2

Patefony

Duży wybór
płyt gramofonowych

i najlepsze igły
gramofonowe

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI
NAJTANIEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj wprost w
wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w
podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki portfele t.p.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?
— ZAJDŹ DO ZNANEJ CHIROMANTKI
„MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

UWAGA!

WYTWÓRNIA ŁÓZEK POLOWYCH I LEŻAKÓW

p. f. **EL-KA**

Piotrków, Garncarska 7.

Poleca znane z dobroci łóżka polowe i leżaki pierwszorzędnej jakości po cenach KONKURENCYJNYCH.

Wielki wybór.

Niskie ceny.

SERPENTIN

Konfetti, ogień sztuczny
i inne artykuły na zabawy
leśne i ogrodowe

polecają po bardzo przystępnych cenach
Zakł. Druk.-Litogr. **A. PAŃSKI SPADK.**
Piotrków, ul. Legionów 2, tel. 10-55

SPRZĘDAM nową maszynę do pisania i
nauczę najnowszym systemem pisać na
niej za 300 złotych
Piotrków, ul. Legionów 2.

KUPUJĘ ZŁOTO I SREBRO oraz STARĄ
BIŻUTERJĘ. Płacę najwyższe
ceny. Zakład jubilersko - zegarmistrzowski
Jakób Grosberg, Piotrków, Sieradzka
Nr. 4.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa Wł.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. Wł.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14.00	21.00
Wolbórz	14.26	22.06
Tomaszów Maz. Wł.	14.50	22.30

Tomaszów - Wolbórz - Piotrków

Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	8.26	15.46
Piotrków Tryb. Wł.	8.50	16.10

SZOPA murowana duża DO WYNAJĘCIA
może być na garaż lub warsztat ślusarski.
Wiadomość pl. Litewski 3 u gospodarza

PROSZKI
Kogutek
BRYPA. PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

JAKIE PROSZKI WAM DAJA
TYLKO JŁONE

KUPUJES ZDROWIE
ŻĄDAJĄC TYLKO
„OLLA”

OLLA
GUM.?

Jako dowód na najlepszą i najpewniejszą
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE PACHO
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 195970

LECZENIE ŻYŁEK Choroby skórne i weneryczne Dr. med. FAJMA

przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

STARSZY FELCZER A. LEWKOWICZ

Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.
Wykonuje o. hr. nne szczepienia
przeciw ospie i dylentancji
zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w za-
i lczerstwa wchodzące.
Posiada stale świeże pijawki węg.

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK
stale zaopatrzona we wszelkie nowo-
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55

POKÓJ umeblowany, frontowy, z w-
dami może być z utrzymaniem do wy-
aia od zaraz. Piotrków, Piłsudskiego 38,

UCZĘ PISAC na maszynie, Piotrków
Legionów 2.